

Agnieszka Chylińska, Ostatnia

To ostatnia łąza, więc nie liczę jej
Mam misterny plan, by nie patrzeć wstecz
Słowo daję że, odmienię swój los
Nie powstrzyma mnie twój ponury głos, twój głos
Najwyższy czas pokazać twarz,
Czy zaufasz takiej mnie
A jeśli nie to co zrobić mam, byś uwierzył że to ja
Opuścił mnie strach, przespałam zły czas,
Chcę znów kochać, chcę się śmiać
Ostatnia łąza, to ostatnia łąza.
Może zmieniam się nie tak jakbyś chciał,
Tamtej dawnej mnie już nie będziesz miał,
To ostatnia łąza, więc nie liczę jej,
Patrzysz na mnie, a ja uśmiecham się.
Najwyższy czas pokazać twarz,
Czy zaufasz takiej mnie
A jeśli nie to co zrobić mam, byś uwierzył że to ja
Opuścił mnie strach, przespałam zły czas,
Chcę znów kochać, chcę się śmiać
Ostatnia łąza, to ostatnia łąza.
Odpuszczam sobie wszystkie winy.
Dla ciebie też już serce mam.
Pozwalam zostać ci czym zechcesz.
Dlatego ty też pozwól mi.
Podejść tu, choć jeszcze dziwisz się.
Podejść tu, obejmij mnie.
Podejść tu, choć jeszcze dziwisz się.
Podejść tu, obejmij mnie.